

Stonka kukurydziana: wcześniej niż zwykle

Autor: Beata Kozłowska

Data: 8 lipca 2016



Jeszcze nigdy nie pojawiła się tak wcześnie. Stonka kukurydziana od kilku dni nalatuje na uprawy kukurydzy na Podkarpaciu.

– Na polu prowadzonym w monokulturze odłowiono na pułapkę feromonową 30 chrząszczy stonki kukurydzianej w pierwszych dniach lipca – informuje nas prof. Paweł Bereś z Terenowej Stacji Doświadczalnej w Rzeszowie Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu. ***– Termin pierwszego pojawu szkodnika w 2016 r. jest najwcześniejszy w całej, niemal 10-letniej historii obecności gatunku w Polsce.***

Myśleliśmy, że w warunkach naszego kraju raczej nie dojdzie do sytuacji jaka jest na Węgrzech tzn. że chrząszcze będą nalatywać na rośliny od końca czerwca.

prof. Paweł Bereś z Terenowej Stacji Doświadczalnej w Rzeszowie Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu

Profesor Bereś zajmuje się stonką kukurydzianą od czasu, gdy pierwszy raz pojawiła się w Polsce w 2005 r.

– W latach 2006–2008 z reguły pierwszy pojaw chrząszczy stonki na roślinach przypadał pod koniec lipca – mówi prof. Bereś. – *Myśleliśmy, że w warunkach naszego kraju raczej nie dojdzie do sytuacji jaka jest na Węgrzech tzn. że chrząszcze będą nalatywać na rośliny od końca czerwca.*

Pierwotnym miejscem występowania zachodniej kukurydzianej stonki korzeniowej była Ameryka Północna, gdzie obecnie szkodnik ten stanowi poważne zagrożenie dla wysokości plonów kukurydzy. **Od momentu wykrycia pierwszych osobników do 2007 r. szkodnik opanował już większość stanów Ameryki Północnej.**

Jak mówi profesor Bereś, **do Europy stonka kukurydziana została najprawdopodobniej zawleczona wraz z transportami lotniczymi.** Pierwsze jej wykrycie miało miejsce w Serbii w 1992 r., jednakże przypuszcza się, że szkodnik występował na tym obszarze już od lat 80-tych XX w., a pierwsze objawy uszkodzeń roślin mylnie przypisywano innym gatunkom owadów.

W Polsce po raz pierwszy została wykryta w 2005 r. w pobliżu portu lotniczego i granicy ze Słowacją.

W Polsce po raz pierwszy została wykryta w 2005 r. w pobliżu portu lotniczego i granicy ze Słowacją.

– *Okazuje się teraz, że wraz z upływem lat stonka tak się zaaklimatyzowała w naszych warunkach, że coraz szybciej przechodzi rozwój larwalny, bo przecież termin siewu kukurydzy raczej aż tak bardzo się nie przesunął – dodaje profesor. – **Stąd w warunkach ciepłej pogody szybciej zaczynają wylatywać z monokultur kukurydzy chrząszcze tego gatunku.** Od 2–3 lat obserwujemy, że chrząszcze zaczynały pojawiać się na polach już pod koniec pierwszej dekady lipca, ale w tym roku sam jestem zaskoczony, że w stosunku do roku 2015 owad pojawił się o kolejne 4–5 dni wcześniej. Zapewne sprzyjały mu warunki pogodowe.*

Coraz wcześniejsze pojawy stonki kukurydzianej mogą spowodować zmianę sposobu zwalczania szkodnika. Ale o tym – w poniedziałek.